1/2 p 47

S E J M   C Z T E R O L E T N I ą

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~1xxBxxxxxxxxMichałxxxnrxx28xdxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław,Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7 " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10.Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11.Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12.Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13.Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14.Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa... 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.

~~18. Świętosławski Wojciech, G~~

ł

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.
11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46.
12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

~~1. Stanisław August, Głosy... 27.I. 49.~~

MOWA
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
IGNACEGO WYBRANOWSKIEGO
STOLNIKA I POSŁA WOIEWODZTWA LUBELSKIEGO
w Materyi uwolnionego od Straży i na Kaucyą wziętego Xięcia Adama Ponińskiego Podsk: W. Kor.

DNIA 30. MARCA 1790. ROKU.

MIANA.

Przezacna Publiczności nie sądź mnie o nienawiść, bo tey do nikogo nie mam, ani o parcypalnоść lub podległość, bo od tey daleki zawsze prawdę mówić gotów.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁŁ:
PRZESWIETNE RZPLTEY SKOF: STANY.

Kiedy nad sprawą pod Straż i Sąd za publiczne zbrodnie i zdrady przez Nas skazanego Xięcia Ponińskiego Obrady nasze przedłużamy, trawiemy nieużytecznie i niegodnie czas tak drogi nad losem tego, którego głos zgorszoney Europy do tego przeznaczył, abyśmy iuż dzisiay po nim te tylko na Grobowym (niech nie mówię haniebnym) Kamieniu Jego oglądali pamiątkę.

Vendidit hic auro Patriam Dominumque Potentem,
Imposuit, fixit Leges pretio atquè refixit.

Y takiż to Przestępca ma dziś ieszcze nie tylko żyć między nami, ale nas swoim losem zatrudniać, naydroższe Obrad Naszych chwile niszczyć, i (Zawsze sobie podobien) z tego więzienia do którego przez nas samych na wieczne zbrodni zagubienie oddanym został szkodliwym bydź dla Rzpltey nie przestawać? O! czasy! O! Obyczaie!

Wieleż to razy na teraźnieyszym Seymie wzmiankowany Ow Seym Sternictwa dziś w więzach zostaiącego? ileż to mówię Dekretów na tam ten Seym 73. Roku ferowanych tu słyszeć się dało? boday z Xiąg był wymazany, bo day nigdy nie wzmiankowany, bo day Potomności nie znany. Nie tak Sądź Powszechna Publiczności, Nie tak Nayiaśnieysze Konkluduycie Stany! Wy których los na naprawę wszelkich bezdroża w tey sposobności od Naywyższey Opatrzności zdarzoney postawił, nie słowy, ale skutkiem sprawcie; by to Narzędzie Obcych Potencyi, głośną całemu Swiatu odebrało nadgrodę, stawszy się narzędziem Sprawcy Publicznego sprawiedliwości: by ten Naczelnik zbrodni wieku tego; Gliniańską wieku dawnieyszego odnowił scenę; by ten nie przyiaciel Oyczyzny knowane na takich Prawa Przódkow Naszych dziś na sobie dopełnił, a tak iad ten nie zostawi zarazy na Potomność, którey my dziś poprzednicy, wszystkie zatrzeć powinniśmy ślady, nie dopuszczać zgorszenia.

Nayiaśnieyſze Stany! Przeſtańmy iuż ſamym ſobie ſprzeciwiać ſię, przeſtańmy ſami właſne naſze nieſzczęścia i hańbę utrzymywać i przedłużać. Po tylu chwalebnych i użytecznych uſtawach, tylu trudach Naſzych nie dopełniemyż nayważnieyſzey uſtawy Honor Nam u Zagranicznych ſprawuiącey, przeciwnie czyniąc kredyt u tych że pſuiącey. Nie doydziemyż nigdy do tego nayzbawienniey ſzego celu, abyśmy poprawą Obyczaiów dawne nieſzczęścia bez powrotu oddalili, i wolnego Narodu pomyślności i blaſku przywroceniem Cnoty Naddziadów naſzych iedną i naymocnieyſzą utrzymali zaſadą?

Na co ſię przyda Nayiaśnieyſze Stany praca Kolegow naſzych w Sądzie zaſiadaiących. Jakiż odbiorą ſkutek trudy tak czułego i dbałego o los Oyczyzny Oſkarżyciela. (*) Na co ſię przyda gorliwość, na co Cnota Jego? Winniśmy temu tak zacnemu Obywatelowi wdzięczność; Winniśmy temu naśladowania godnemu Republikantowi naſzą ſławę. Jakoż mu okażemy wdzięczność, iakąż od nas przyimie nadgrodę, gdy tego Nieprzyiaciela Oyczyzny naſzey przez nas pod Sąd ſprawiedliwości oddanego w śrzód nas żyiącego oglądać będzie.

Niech użyię zapytań Cycerona o Katylinie. Jakim że to Prawem, iakim czołem ten winowayca dawną okryty hańbą, dziś tylo dowodami o Publiczne niewątpliwe i Całemu Swiatu wiadome zbrodnie przekonany przed Was Panowie Moi przychodzić śmie i może? Y ieſzczeſz pomiędzy nami bydź mogą Jego Obroniciele? Sędzia naſz nieoboſtronny Naród, ſłucha nas, Europa ciekawym na nas patrzy okiem, i myż ſię tey hańby dopuſzcać ſamowolnie mamy?

Czyliż ten wzgardzony od wſzyſtkich żyiących i ſądzony powſzechnie przynoſi tu nam za ſobą choć iedney winy ſwoiey iſtotne uſprawiedliwienie ſię? Ni. Jakiż ieſt iego choć ieden dowod rzetelny niewinności Jego? Zaden ſłuſzny, rzetelny, wſzyſtkie nakręcane. Y czyliż dla iego zbrodni My Bogu Sędziemu ſprawiedliwemu i Swiatu potrafiemy ſię uſprawiedliwić i iakim pretextem? Zadnym, nie podchlebiaymy próżno ſobie.

Jednym zawſze Orężem broniąc ſię, iedną zawſze Obcey Przemocy zaſtaniaiąc ſię tarczą utrzymuie ſię oſkarżony: Ze ta przemoc nad całym naſzym wywarta Narodem, i iego Oſobę do poniewolnego przymuſzała czynienia. Ja mówię: Czym ſię exkuzuie tym ſamym ſię oſkarża, bo wiadomo Całey Europie że ſam dobrowolnie, appetycznie ſtarał ſię bydź narzędziem przemocy, a ſtawſzy ſię Onym i płatnym, by był na czole przemocy, zdrady, rozerwania Kraiu, wreſzcie i nie Rządu, do wykonania gwałtowności dalſzych bezprawia, nikomu uprzedzić ſię niedał, wſzędzie Wóyſka Zagranicznego miawſzy umowioną Sekwitą, wſzędzie na Braci i Oyczyznę onego używał.

Pozwolmy na czas że dla kilkudzieſiąt Tyſięcy w Kraiu naſzym przytomnego Wóyſka Zagranicznego i dla obcey influencyi, do prawideł gwałtu i Cudzey przemocy, Urzędowania iego ſtoſowanie nie odbite i nie uchronne było. Ale ieſtże taki ſpoſob na Swiecie, ieſt że taka moc w naturze któraby Obywatela nie ſkażonego ſkazić, nie podległego do podległości nakłonić, z cnot wſzyſtkich wyzuć, i za ſromotne na rzędzie gwałtu i wſzelkich niegodziwości do podania ſię przymuſić mogła? Nie maſz bez wątpienia żadnego na Swiecie takiego ſpoſobu, żadney takiey w naturze mocy, któreby podobne w Obywatelu wolnym ſprawiły przeiſtoczenie.

(*) *Ur: Woyciech Turſki Delator.*

Do takiego iednak Obywatelſkiego przeiſtoczenia ſię gdy Oſkarżony nie tylko obranym ſię bydź dopuścił, ale ſię ſam o to dobiiał, do Peterzburga iezdził, tam obrany tu zgotowością powrócił, i w tey z zuchwałością złączoney mimo woli cnotliwych Oyczyzny Synów Marſzałkoſtwu ſprzeciwiaiących ſię w Izbie i za Izbą laſkę podnoſił; Cóż go więc na Swiecie między żyiącemi w właſnych iego Oczach, w właſnym przekonaniu uſprawiedliwić może?Co od iaſzczurczego Matce Oyczyźnie ſzkodzenia,pierſi iey rwania uwolni; zatym od ſprawiedliwych wyroków zaſłoni?

Jak tylko ſam bez Koleżeńſtwa to czynił, tak ſam bez Koleżeńſtwa *hoſtis Patriæ*. Y dość konwikcyi, bo mu do tego iedna bezſumienność druga bez ſzczelność Kolegowała, niech że to wſzyſtko zmaże śmiercią.

Y my więc N. S. tego publicznie obwinionego, tę Polſkiego Jmienia ſkazę ku ſzkodzie, hańbie, a może i zgubie naſzey dłużey między ſobą cierpieć mamy.? Niech go ten z pomiędzy nas utrzymuie i wſpiera, komu Cnota, komu ſława Narodu nie ieſt znana ani miła.

Co do Mnie i do Obywatelów na Prowincyach ſzczególniey Woiewództwa Mego przekonania śmiele mowię uſty ſwemi i Jch, iż choćbyśmy drugie 100,000. Woyſka uchwalili, nie tyle byśmy ſzczęścia i Sławy naſzey ubeſpieczyli, wſtrętu do złego zrobili, iak gdy tego o zbrodnie i zdrady oſkarżonego na nayſurowſze oddamy kary. Dla dopełnienia czego gdy do nas Sąd Seymowy z rezolucyą przychodzi, mam Honor upraſzać J.W. JMść Pana Marſzałka Seymowego o Propozycyą *ad Turnum.* „ Czyli „ ma bydź na Poręke Xiąże Poniński wzięty, czyli od nas Sądzony.

Poſkończoney tey Mowie ſłyſzane były wielokrotne wołania: Sądu na JPana Lubel: w tym zaczół N. Pan mówić przyznaiąc powod ſzczególny Patryotyzmu mowiącemu Mnie w tey Materyi, iako w wolnym Narodzie wolnego Poſła. Przyłączył przy tym N. Pan litość i miłoſierdzie nad obwinionym, i tak długi czas w detencyi zoſtaiącym, ile gdy Miłość Braterſka JO. Xcia Jmości Kalixta znayduie środki odpowiedzi przez Kaucyą od ſiebie zapewnioną, i iuż od Sądu Seymowego przyiętą.

PRZYMOWIENIE SIĘ TERAZ ZARAZ
INTERLOCUTORIE.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY.

Do zbioru Cnot wſpaniałą Duſzę W.K. Mści okrywaiących tym więcey przyczyniaſz, im więcey wolnemu Narodowi panuiąc daieſz widzieć iawnie głoſem ſwoim: co z Wolnych uſt Poſła wnieſione, miec powinno animadwerſyi. Gdy w tey kolei teraz nie mnie mowiącemu, lecz mieyſcu Urzędowania mego te czyniſz N. Królu wolnego głoſu preferencyą, naygłębſze nioſę do Tronu W. K. Mści podziękowanie.

Na ſłyſzane teraz liczne głoſy wołaiące o Sąd na Mnie tym chętniey ſię ofiaruię, im żywiey do świadczać zdaie mi ſię, że na wytępienie Staro-Polſkiey Cnoty tym ſkwapliwiey dążemy, im prędzey i chętniey przeſtępſtwu pardon, nie Cnotom pobłażanie, ſprawiedliwości zwłokę czyniemy.

Tak ieſt Nayiaśnieyſze Stany z chęcią na ten ſię Sąd oddaię, im więcey przekonany' będąc z chlubą powiem: Że cnota karę wyſtępek nadgrodę odbiera.

Lecz przebog! Nayiśnieyſze Stany gdzie ſię naſza podziała gorliwość? gdzie ów Oyczyzny miłości początkowy zapał.? Na coż ſię ſami ſobie ſprzeciwiamy; kazaliśmy wziąść w areſzt Winowaycę, tegoż zbiegłego wiarołomcę na kaucyą brać pozwalamy; Wſzakże *frangenti fidem fides frangatur eidem.* Kaucya naſzym Prawa wyrokiem pozwolona przed ucieczką nigdy nie ſpodziewaną, ſromotnie popełnioną, czyliż może bydź zdradzaiącemu dobodzieyſtwem; i teraz obroną, nie mniey od ściſłego uwolnieniem areſztu.

Y ten że to głoſu mego przy którym żadną nie uwiedziony parcyalnością mężnie ſtawam naywiękſzy powod maściągać na mnie Sąd? Czyliż iedney Oyczyzny Synowie iednym zdaniem i umyſłem bliźny Oney goić, Zdrayców wytępiać, przeſtępców karać nie powinniśmy? i dla nich czyliż ſię w tak ważney Materyi w zdaniach rozrożniać mamy dla nie cnoty cnotę potępiać.?

Ze praktykowana rzadko Braterſka miłość ſwoim tylko czyni zadość obowiązkom, czyliż iuż to ſtać ſię ma koniecznością, i muſem dla Prawodawców? Czyliż między Oyczyzną Panią a Zdraycami oney do tego ſtopnia przyiść powinny intrygi.

Zadną ia tu nie uwiedziony nienawiścią Przeſtępcę na kary, Ciebie Mości Xiaże Kalixt na pochwały wyſtawiam, iak rzadki z Fenixem pokazuieſz miłości przymiot, tak na nieśmiertelne zarabiaſz Laury, temi Ja cię Koronuię, iakich oczywiście zaſługuieſz, takiemi Brata. Twego wyroka potępiam wyrokami, iakich Publicznie przed całym zaſłużył Swiatem, kiedy do rozſzarpania Oyczyzny, do zgwałcenia Praw, do Niewoli Braci, cudzey z łakomſtwem zażył pomocy.

Miło mi iuż ieſt ſamemu iak widzę przy ſwoim zoſtać ſię zdaniu, i nie odmiennym przekonaniu, od nikogo nie wſparty miło będzie nayſroższe odebrać kary.

---

w Drukarni Wolney.

SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91